

# Na pomoc!

## Sprzęt i techniki asekuracji na wodzie płynącej

Łukasz Łoter, Tomasz Kukuła (Szumek)

W poprzednim artykule (WIOSŁO nr 5/6 2002) pisaliśmy o zasadach, które pozwalają przygotować bezpieczny spływ nawet na bardzo trudnej rzece. Przestrzeganie tych zasad pozwala zminimalizować ryzyko wypadku, ale nigdy nie zmniejszymy tego ryzyka do zera. Nawet na najłatwiejszych szlakach mogą się zdarzyć sytuacje, w których tylko szybkie, zdecydowane i umiejętne postępowanie pozwala uniknąć utraty sprzętu, zdrowia, a nawet życia. Warunkiem bezpiecznego uprawiania kajakarstwa jest więc nie tylko umiejętność minimalizacji zagrożeń, ale też znajomość technik niezbędnych do przeprowadzenia w razie potrzeby szybkiej i fachowej akcji ratunkowej.

Technik ratownictwa nie da się opanować jedynie na podstawie opisu. Potrzebny jest także praktyczny trening, który zresztą należy powtarzać dość często. Zachęcając do ćwiczenia opisywanych tu sposobów, zwracamy uwagę na zachowanie szczególnej ostrożności podczas zajęć na wodzie.

Ratownictwo to temat, który wymaga więcej miejsca niż jeden artykuł. Rozpocznemy od analizy wypadków, które mogą wydarzyć się na rzece. W przypadku wody płynącej, zwłaszcza gdy nurt jest silny, różnorodność zagrożeń jest znacznie większa niż to, co może przydarzyć się na jeziorach. Wypadkom na wodzie stojącej poświęcimy jeden z kolejnych artykułów. Mamy nadzieję zainicjować tym tekstem stały dział poświęcony ratownictwu. Będziemy adresować go do wszystkich kajakarzy, nie tylko do pływających w górach. Wiedza zawarta w tym artykule może się przydać każdemu.

### Sprzęt

Niezbędnym warunkiem do przeprowadzenia każdej akcji ratunkowej jest posiadanie i umiejętność posługiwania się sprzętem ratunkowym. Wiele lat doświadczeń, zwłaszcza w kajakarstwie górskim, doprowadziło do opracowania zestawu prostego sprzętu, który nie zajmuje w kajaku wiele miejsca, jest skuteczny w użyciu, a posługiwanie nim można się nauczyć dość szybko. Skupimy się tutaj na sprzęcie stosowanym przy akcjach ratunkowych i nie będziemy opisywać indywidualnego sprzętu asekuracyjnego: wyposażenia kajaków, kamizelek, kasków, odpowiedniego ubrania. Czytelnik powinien jednak pamiętać, że powodzenie akcji ratunkowych w dużej mierze zależy od indywidualnego wyposażenia tak ratowników, jak i ratowanego.



Fot. Adam Grzegorzewski

### Rzutka

Stosowana w kajakarstwie rzutka to odcinek około 20 metrów pływającej liny o średnicy 8-10 mm, który z jednej strony przymocowany jest do pływaka schowanego w worku, służącym do transportu całości, a z drugiej strony ma zawiązaną pętlę.

Koniec liny przywiązany do pływaka ma także zawiązaną pętlę, która wystaje z worka. Uzupełnieniem rzutki są dwa lekkie karabinki alpinistyczne przypięte do pętli na obu końcach. Požadane jest, aby kolory liny i worka były jaskrawe. Najczęściej spotyka się kombinacje żółtego, czerwonego i pomarańczowego.

Zastosowanie rzutki bywa bardzo różnorodne: od najpowszechniejszego użycia sugerowanego przez nazwę, do konstrukcji wyciągów do ratowania sprzętu, a nawet wspinaczki i opuszczania się do miejsca akcji.

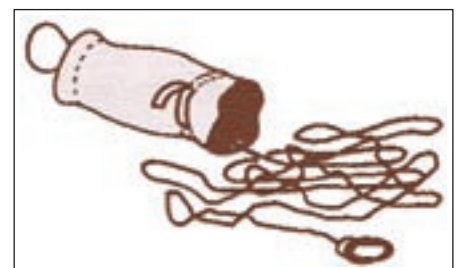
Rzutka powinna być zawsze zadbana: czysta, starannie zwinięta i sucha, gdy to tylko jest możliwe. Linę należy często przeglądać, nie pozostawiać na dłuższej zaciągniętych węzłów (które osłabiają linę) i usuwać piasek (który przeciera włókna liny).

### Patent holowniczy

Patent holowniczy to kawałek liny lub taśmy o długości około 1,5 metra, który na jednym końcu ma przymocowany karabinek. Drugi koniec przymocowany jest do kamizelki ratownika w taki sposób, aby możliwe było szybkie odpięcie pa-

tentu, nawet pod dużym obciążeniem. Kamizelki asekuracyjne stosowane w kajakarstwie górskim są najczęściej wyposażone w pasy piersiowe, zapinane na specjalną klamrę, którą w razie potrzeby można łatwo i szybko odpiąć przez pociągnięcie specjalnego uchwyty. Na plecach kamizelki na pas założone jest ucho z grubego, nierdzewnego drutu, do którego przymocowany jest patent. Po rozpięciu klamry na piersiach jeden koniec pasa wysuwa się z kamizelki i ucho z patentem może się z pasa swobodnie zsunąć.

Patent holowniczy może być stosowany nie tylko do ratowania nieprzytomnych. Znacznie częściej używa się go do wydobywania z rzeki sprzętu: kajaków i wiosł. Patentu można też użyć do ubezpieczenia ratownika wchodzącego do rzeki w pław (taki sposób nazywamy człowiek-zaba). Lina asekuracyjna jest wtedy przypinana do karabinka na końcu patentu albo do tego samego ucha, do którego umocowany jest patent.



Rzutka.

**Inny, drobny sprzęt**

Rzutka i kamizelka z patentem holowniczym wystarczają w ogromnej większości akcji ratowniczych. Czasem jednak przydaje się także inny sprzęt, który pomaga zwłaszcza przy akcjach prowadzonych w trudnym terenie. Zawsze przydatny będzie ostry nóż. Jak głosi wodniacka zasada powinniśmy go mieć zawsze pod ręką, gdy posługujemy się liną, która przecież często „lubi” się splątać. Najlepszy będzie specjalny nóż składany, który łatwo daje się otworzyć jedną ręką.

Równie przydatne bywają karabinki alpinistyczne. Co najmniej dwa powinny być przypięte na końcach rzutki, ale nie zaszkodzi wozić jeszcze dwa, które można łatwo umocować np. na naramiennikach kamizelki asekuracyjnej.

Rzutka asekuracyjna bywa często wykorzystywana jak zwykła lina. Jeżeli na przykład chcemy wyciągnąć z rzeki przyciśnięty do kamieni kajak, to naturalnym sposobem jest przymocowanie liny do uchwytu na rufie lub dziobie i pociągnięcie tej liny przez odpowiednio wiele osób ustawionych na brzegu. Najprościej wykorzystać w takiej sytuacji rzutkę, a karabinek przypięty do jej końca znakomicie ułatwia umocowanie liny do kajaka. Czasami zdarza się, że siła przyciskająca kajak do kamieni jest zbyt duża i aby ją pokonać należy wykorzystać technikę bloku ruchomego. Aby to wykonać skutecznie najlepiej jest wykorzystać bloczki alpinistyczne, które można założyć na linę w dowolnym miejscu (bez dostępu do końca liny). Na trudnych rzekach dobrze jest wozić w kajaku jeden lub dwa takie bloczki.

Do budowy stanowisk asekuracyjnych przydają się dwie pętle związane z czterometrowych odcinków repsnura (o średnicy 4-6 mm) lub rurowej taśmy alpinistycznej. Wydaje się nam, że taśma jest lepsza, gdyż można jej w razie potrzeby użyć także do sporządzenia prowizorycznej uprzęży alpinistycznej, którą można wykorzystać, np. w razie konieczności zjazdu do zaklinowanego kajaka lub kajakarza.

Ostatnim przyrządem ratunkowym, który dawniej był bardziej zalecany, a ostatnio nieco chyba wychodzi z „mody” jest specjalny hak ratowniczy, który można założyć na wiosło i wykorzystać w roli prowizorycznego „bosaka”. Takie przedłużenie zasięgu ręki o około 2 metry może być bardzo pomocne np. przy wyciąganiu kajaka zaklinowanego w pewnej odległości od brzegu. Pamiętajmy, aby nie używać haków do ratowania ludzi!

**Techniki asekuracji**

**Ratowanie z kajaka**

Jeżeli ratujemy z kajaka osobę przytomną, która może uchwycić się kajaka, to akcja ratunkowa polega na doprowadzeniu kajaka w pobliże ratowanego tak, aby mógł on złapać uchwyt na dziobie lub rufie. „Podanie” ratowanemu dziobu jest zwykle łatwiejsze (bo nie trzeba się odwracać, aby kontrolować pozycję dziobu względem ratowanego) i bezpieczniejsze dla ratowanego (bo w trakcie holowania do brzegu ratownik może cały czas obserwować jego kondycję). Z drugiej strony holowanie ratowanego na rufie jest dla wielu ratowników łatwiejsze, gdyż mniej ogranicza manewrowość kajaka.

Po „wylapaniu” ratowanego, niezależnie od tego, czy uchwycił się on dziobu, czy rufy należy postępować tak samo: obrócić kajak dziobem pod prąd, skosem do tego brzegu, do którego chcemy doholować ratowanego i wiosłując pod prąd spływać powoli w kierunku brzegu. Należy pamiętać, że obciążony kajak jest po pierwsze znacznie wolniejszy i mniej zwrotny (uwieszony u dziobu lub rufy pływak stwarza bardzo duże opory), a po drugie – często także znacznie mniej stabilny (zwłaszcza, gdy ratowany usiłuje wdrapać się na kajak). Holując człowieka raczej nie należy spływać dziobem w dół rzeki, gdyż duże jest wtedy niebezpieczeństwo poobijania dolnej części ciała ratowanego o kamienie.

W sytuacji, gdy woda znosi nas w miejsce, które oceniamy jako groźące wywrotką można polecić ratowanemu, aby puścił się kajaka. Mamy wtedy większe szanse przepłynięcia trudnego miejsca bez wywrotki i udzielenia pomocy poniżej. Podobnie, jeżeli wywrotka miała miejsce na takim odcinku rzeki, gdzie i ratującemu trudno jest opanować kajak, wtedy można poczekać z udzieleniem pomocy do momentu, gdy przepłyniemy najtrudniejsze miejsce.

Jeżeli ratujemy osobę nieprzytomną lub pustą kajak, to niezbędne staje się użycie patentu holowniczego. Jeżeli ratownik jest praworęczny, to powinien

podpływać do ratowanego „obiektem” prawą burzą. Wygodniej wtedy wpiąć karabinek: w pas piersiowy lub w naramiennik kamizelki, jeżeli ratujemy człowieka, w uchwyt na dziobie lub rufie, jeśli ratujemy kajak. Jeżeli wyciąganym z wody obiektem jest wiosło, to najczęściej wyjmujemy je z wody ręką i zapinamy karabinek na drążek (uwaga: nie każdy karabinek ma odpowiednio duży prześwit). Po wpięciu patentu postępujemy tak, jak opisano powyżej: odwracamy kajak dziobem pod prąd i wiosłujemy do brzegu.

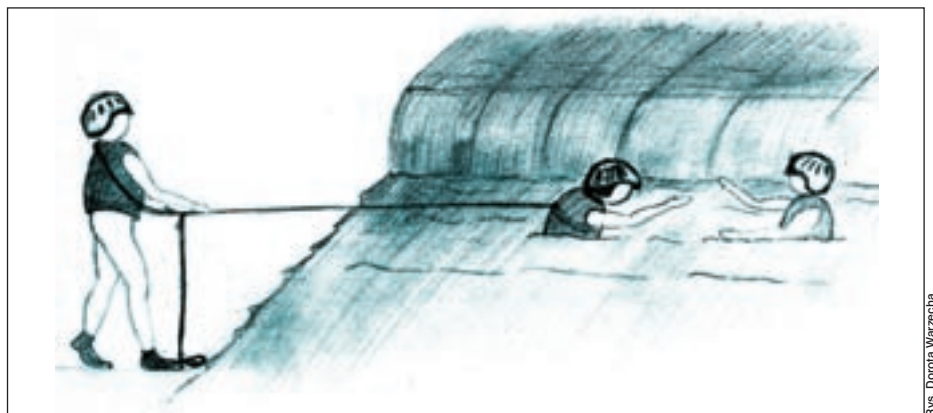
Należy pamiętać, że ratowanie z kajaka może być stosowane tylko w ograniczonym zakresie na rzekach silnie zblokowanych<sup>1)</sup> – w takich miejscach



*Ratowanie pływaka z odwoju przy pomocy rzutki.*



*Holowanie nieprzytomnego przy pomocy patentu.*



*Ratowanie pływaka z odwoju przez człowieka-żabę.*



wpinanie patentu jest niebezpieczne. Ratując na takiej rzece nieprzytomnego powinniśmy wykabynować się w jego pobliżu, dopłynąć do niego wplaw i wyciągnąć go na brzeg. Przy ratowaniu sprzętu wykorzystujemy kajak w charakterze spychacza: uderzeniami dzioba spychamy ratowaną łódkę do brzegu.

### Rzucenie rzutki

Rzucenie rzutki jest skuteczne wtedy, gdy jesteśmy w stanie odpowiednio się przygotować. Wstępem do wykonania rzutu musi być wybór odpowiedniego miejsca: tak aby łatwo było celnie i możliwie daleko rzucić i tak, aby w zasięgu liny znajdowało się miejsce dogodne do wyjścia ratowanego na brzeg. Najlepiej nadaje się do tego celu cofka, a najgorzej odcinek, na którym nurt jest silny – wyjście na brzeg w takim miejscu może być nawet niemożliwe. Trzeba też pamiętać, że rzutka na której końcu wisi znajdujący się w bystrym nurcie człowiek, potrafi pociągnąć tak mocno, że zrzuci ratownika do wody. Miejsce rzutu powinno więc umożliwiać mocne oparcie, które pozwoli przeciwstawić się sile wciągającej do wody. Jeżeli nie ma możliwości wyboru takiego stanowiska, to można zakotwiczyć się z wykorzystaniem pasa kamizelki, patentu, karabinków i petli, o których pisaliśmy wyżej. Miejsce ustawienia ratownika z rzutką zależy też od tego, gdzie spodziewamy się wywrotki. O tym napiszemy jednak przy omawianiu taktyki asekuracji w kolejnym numerze WIOSŁA.

Bezpośrednio przed wykonaniem rzutu należy nawiązać kontakt z osobą ratowaną. Zwykle wystarczy do tego okrzyk „Rzutka!” lub „Uwaga!” – zwłaszcza, gdy asekuracja była rozstawiana wcześniej i ratowany spodziewa się rzutki. Sam rzut wykonujemy techniką „od dołu” (wymach ręki wyprostowanej w dół) lub „znad głowy”. Powinniśmy starać się trafić workiem w okolice ratowanego (nie dalej niż 0,5 metra od niego), przy czym lepiej jest rzucić za daleko, niż za blisko. Po uchwyceniu liny przez ratowanego napinamy ją i staramy się zholować ratowanego do upatrzonego miejsca przy brzegu. Wybranie liny powinno być dość szybkie, ale należy unikać szarpania, które może wyrwać linę z rąk ratowanego. Jeżeli miejsce na to pozwala, to dobrze jest usiąść z liną rzutki przerzuconą przez ramię i zaprzeć się nogami o ziemię. W momencie dopłynięcia ratowanego do brzegu linę należy lekko poluzować, aby ratowany mógł wstać, nie puszczając jej z rąk.

### Człowiek-żaba

Człowiek-żaba to asekurowany liną ratownik, który wchodzi (wskakuje) do wody i chwytając ratowane osoby lub sprzęt. Asekurowający go zespół ratowniczy trzyma linę i przyciąga człowieka-żabę wraz z ratowanym do brzegu. Ta technika jest stosunkowo prosta i bardzo skuteczna, ale zwłaszcza przy nieumiejętnym postępowaniu może narażać ratownika na duże niebezpieczeństwo.

Przy ustawianiu człowieka-żaby niezbędne jest przestrzeganie następujących reguł:

- osoba wskakująca do wody musi bardzo dobrze pływać, a przy tym być opanowana, silna, zdrowa i sprawna fizycznie,
- człowiek-żaba musi być odpowiednio wyekwipowany: niezbędne wyposażenie to dobra i do-

pasowana, starannie zapięta kamizelka z dobrym zaufaniem pasem piersiowym, porządnym kask, dobre, ciepłe ubranie i mocne buty,

- umocowanie liny do kamizelki powinno umożliwiać odpięcie liny nawet pod wodą, pod dużym obciążeniem,
- osoby asekurowane człowieka-żabę powinny być z nim dobrze zgrane i wręcz rozumieć się bez słów.

Ponadto przy ustawianiu tego rodzaju asekuracji obowiązują podobne zasady, jak przy ustawianiu rzutki: asekuracja na łodzi powinna mieć stanowisko na tyle pewne, aby nie było ryzyka wpadnięcia do wody, a w zasięgu liny powinno być miejsce dogodne do wyjścia z wody człowieka-żaby i wyratowanych przez niego ludzi.

Zastosowanie człowieka-żaby jest dość proste: ratownik wchodzi lub wskakuje (ale zawsze „na nogi!”) do wody, dopływa do ratowanego człowieka lub sprzętu, łapie go i jest przez kolegów trzymających linę powoli splawiany do brzegu. Asekuracja na brzegu pilnuje, aby lina nigdy nie była luźna (choć w pierwszej fazie nie może ona też być napięta, bo to ogranicza swobodę ruchów ratownika). Gdy ratownik uchwyci ratowany obiekt, asekuracja powoli napina linę (unikając szarpienia) i następnie trzyma ją napiętą, gdy woda znosi ratownika do brzegu. Kiedy ratownik dociera do brzegu, linę trzeba lekko poluzować, gdyż inaczej trudno będzie ratownikowi stanąć na nogi.

Ludzie-żaby są stosowani masowo przy ubezpieczeniu zawodów sportowych i masowych imprez. W przypadku zawodów chodzi najczęściej o szybkość działania (w razie kabiny trzeba zawodnika i jego sprzęt wydobyć z wody, zanim nadpłynie następny). Na imprezach masowych organizatorzy często ubezpieczają w ten sposób nawet tylko trochę trudniejsze miejsca licząc się

z udziałem w imprezie osób bardzo niedoświadczonych. Nawiasem mówiąc wyposażenie tych niby profesjonalnych ratowników, których widuje się na zawodach sportowych i np. na „Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Dunajcu” uraga często podstawowym zasadom bezpieczeństwa.

### Ratownik w uwiązany na linie kajaku

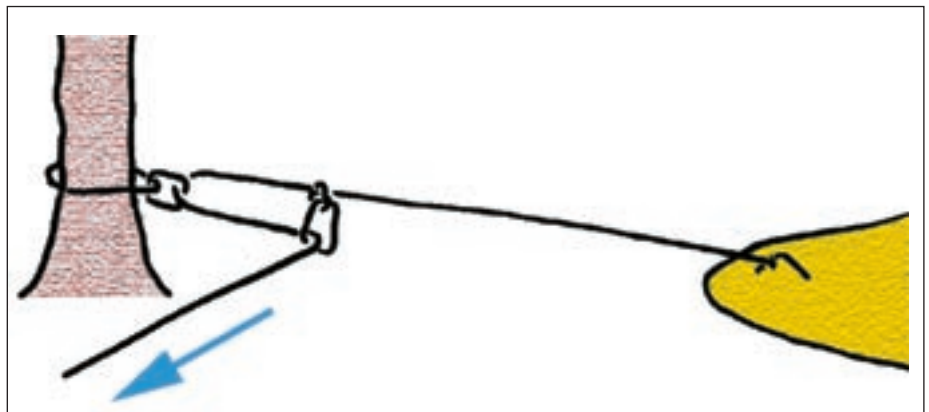
Taka technika może być stosowana tylko w odwojach o głębokiej cyrkulacji, które tworzą się poniżej sztucznych progów. W takich miejscach ratownik w kajaku jest przeważnie bezpieczniejszy, niż pływak, o ile dysponuje odpowiednimi umiejętnościami. Ze względu na ograniczone zastosowanie jedynie wspominamy tu o takiej możliwości.

### Wyciągi

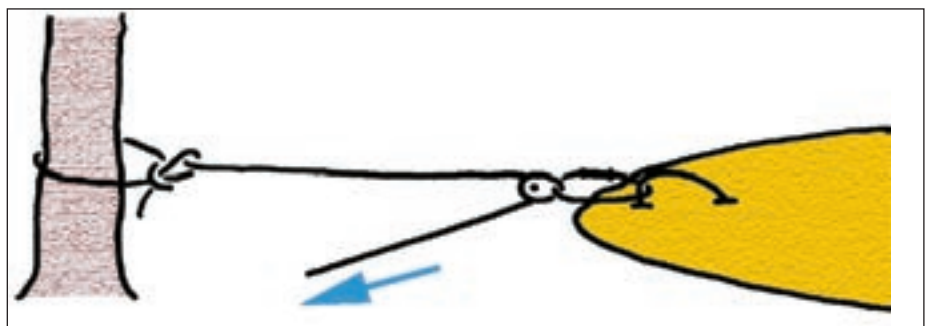
Wyciągi pozwalają zwiększyć kilkakrotnie siłę, z jaką jesteśmy w stanie np. wyciągać z rzeki zaklinowany kajak. Także ta technika jest na tyle specjalistyczna, że nie będziemy się nią tutaj zajmować zbyt szczegółowo. Poświęćmy jej jeden z kolejnych artykułów, a na razie chcielibyśmy o niej jedynie wspomnieć, aby Czytelnik miał pełny przegląd wszystkich technik ratunkowych. Wyciąg działa na zasadzie bloku ruchomego, który pozwala teoretycznie dwukrotnie zwiększyć siłę wyciągu. W praktyce zastosowanie bloczka pozwala nam uzyskać zwiększenie siły do 1,8 raza, a wykorzystanie tylko karabinków i tak zwanego „z-wyciągu” zwiększa siłę do 1,4 raza. Wyciągi przedstawiono na załączonych rysunkach.

W kolejnym numerze WIOSŁA omówimy taktykę przeprowadzania akcji ratowniczych.

1) W poprzednim artykule (WIOSŁO nr 5/6 2002) wyjaśnialiśmy, że nazywamy tak rzeki, gdzie rytyto zawalone jest dużą ilością sporych głazów.



Z-wyciąg z wykorzystaniem dwóch karabinków.



Wyciąg z wykorzystaniem bloczka alpinistycznego.